


Aleksandra Goszczyńska*

 <https://orcid.org/0000-0003-1688-9249>

Zagadki *Spitamegeranomachii*, czyli o komentarzu edytorskim do poematu Jana Achacego Kmity

Studium jest pokłosiem moich prac nad współczesną edycją szesnastowiecznego utworu *Spitamegeranomachia albo Bitwa Pigmiejów z Żurawiami* Jana Achacego Kmity¹. Ten pierwszy polski poemat heroikomiczny, wydany w 1595 r., miał dotąd jedną, oszczędną co do komentarza reedycję w 1897 r., w zbiorze *J[ana] Stoka, M[elchiora] Pudłowskiego i J[ana] A[chacego] Kmity powieści wierszowane 1564–1610*². O tej edycji pisał Aleksander Brückner:

Przysłużył się znakomicie p. [Samuel – dop. A.G.] Adalberg literaturze dawnej, przedrukowując [...] Kmity *Spitamegeranomachię*. I autor i powieść bardzo ciekawi: autor prawdziwy talent, chociaż niewyrobiony, [...] godzien, by mu kto osobne studium poświęcił, powieść zaś jego, najlepsza ze wszystkiego co napisał, obfituje w szczególności ciekawe, wierzenia ludowe, wyrażenia nowe, szczególni, dobitne³.

Uczony tak podsumował swój wywód:

* Mgr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Literatury Dawnej i Nauk Pomocniczych, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź; e-mail: algoszczyńska@gmail.com

1 J.A. Kmity, *Spitamegeranomachia*, druk. J. Kobyliński, Kraków 1595.

2 *J[ana] Stoka, M[elchiora] Pudłowskiego i J[ana] A[chacego] Kmity powieści wierszowane 1564–1610*, wyd. S. Adalberg, Wydawnictwo Akademii Umiejętności, Kraków 1897.

3 A. Brückner, *Drobiazgi krytyczne*, „Prace Filologiczne” 1907, t. 6, s. 155–156.

[...] *Spitamegeranomachia*, to bardzo ciekawy utwór, lecz bez obfitego komentarza aluzji jego wcale nie można zrozumieć; nadto wieloma szczegółami popisował się Kmita, o których czytelnik nowoczesny już i pojęcia nie ma⁴.

Brückner uważał więc mieszczańskiego pisarza z Bochni za autora „niewyrobionego”, ale utalentowanego, godnego osobnego studium⁵. Widział też sens przybliżenia czytelnikom literatury staropolskiej poematu *Spitamegeranomachia* przez opatrzenie go szczegółowym komentarzem. Utwór Kmity zawiera bowiem wiele trudnych dziś do odczytania odniesień paradoksograficznych, historycznych i literackich. Z tego powodu jest nawet współcześnie określane jako poemat aluzyjny⁶.

Dzięki uprzejmości zespołu redakcyjnego czasopisma „Meluzyna” miałam możliwość opublikować poemat Kmity z komentarzem edytorskim w dwóch zeszytach za 2017 r.⁷ Publikacja wymagała objaśnienia wielu zagadkowych nazw, zdarzeń i aluzji. Miałam za przewodników dwu znawców przedmiotu: Brücknera oraz Jacka Sokolskiego. Obaj pozostawili cenne wskazówki dla przyszłych edytorów *Spitamegeranomachii*⁸. Pierwszy wskazał następcom Samuela Adalberga liczne miejsca w edycji wymagające emendacji i podpowiedział kilka tropów. Są to między innymi przeoczone przez wydawcę nazwy własne, jak: Wartoman (Lodovico Varthema, szesnastowieczny podróżnik włoski), Struś (Stanisław Struś, bohater walk z Tatarami na Podolu) czy Kramnica (miasteczko na Słowacji)⁹. W wydaniu z 1897 r. zostały one potraktowane jak wyrazy pospolite (małe litery, brak stosownych objaśnień). Sokolski, drugi przewodnik po tajemnicach *heroicomicum* Kmity, dał klucz do rozszyfrowania takich fundamentalnych dla utworu zagadek, jak pytanie o ewentualny obcojęzyczny pierwowzór poematu (najprawdopodobniej nie było takiego)¹⁰ lub zasadniczy cel tej kreacji (był ludyczny, nie satyryczny czy publicystyczny)¹¹. Zgodnie z podpowiedzią Sokolskiego, należałoby chyba też zrezygnować z kwalifikowania *Spitamegeranomachii* jako poematu o charakterze satyryczno-politycznym¹².

4 Tamże, s. 160.

5 Takie studium podjęła mgr Paulina Poterała w ramach powstającej pracy doktorskiej (Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny).

6 J. Ziomek, *Renesenas*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 376.

7 „*Spitamegeranomachia*” Jana Achacego Kmity – edycja księgi pierwszej, „Meluzyna. Dawna literatura i kultura” 2017, nr 1, s. 91–115 oraz „*Spitamegeranomachia*” Jana Achacego Kmity – edycja księgi drugiej, „Meluzyna. Dawna literatura i kultura” 2017, nr 2, s. 74–105. Edycję przygotowałam na podstawie własnej pracy licencjackiej.

8 A. Brückner, dz. cyt., s. 155–160; J. Sokolski, „*Paradoxografia heroicomicum*”. *Garść uwag o „Spitamegeranomachii” Jana Achacego Kmity*, w: *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. W. Pawlak, M. Piskała, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012, s. 294–304.

9 A. Brückner, dz. cyt., s. 156, 159, 160.

10 J. Sokolski, dz. cyt., s. 301.

11 Tamże, s. 303–304.

12 Tak zdaje się oceniać poemat K. Mroczek (*Epos heroicomiczny*, w: T. Michałowska, *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze, renesans, barok*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 194).

Co do naśladownictwa gotowych wzorów Kmita nie zawsze wskazywał źródła swojej inwencji¹³. Czasem ujawniał pierwowzór (jak np. w przypadku utworu *Penelopea...*¹⁴ czy przekładu bukolik Wergiliusza¹⁵), czasem nie (Łów *Dyjanny*¹⁶, *Feniks*¹⁷, *Początki królów rzymskich*¹⁸). Jednak co do *Spitamegeranomachii* i dokonanego przez autora wyboru genologicznego (także doboru składników treści i uformowania ich w quasi-kronikę „narodu pigmejskiego”), wszystko jak dotąd przemawia za samodzielnym autorstwem Kmita.

Poniżej przedstawiam kilka innych, najciekawszych dla mnie, problemów o różnym stopniu złożoności, co do których brakuje podpowiedzi uznanych autorytetów. Część zagadek została przeze mnie pomyślnie rozwikłana w wyniku rozstrzygnięć filologicznych, których edytor musi dokonać na własną odpowiedzialność.

Pliniusz czy coś więcej?

Najczęściej w „śledztwach” edytorskich wyjaśnienie zagadki przynosiła antyczna encyklopedia *Historia naturalis* Pliniusza Starszego, którą jako niewątpliwe źródło inspiracji Kmita wskazał już Brückner¹⁹. Polihistor odnotował starożytny wątek *geranomachii* i legendy związane z Pigmejami (VII, 2). Wertowanie jego opisów Afryki lub Azji było pomocne także w ustalaniu proveniencji innych fantastycznych bohaterów poematu. Ponadto Kmita używał podawanych przez Pliniusza „faktów” dla ubarwienia konfliktu pigmejsko-żurawiego i osadzenia mitycznego wątku w realnej historii świata. Podkreślał na przykład, że w przeszłości zwierzęta nieraz zagrażały ludziom i wypędzały ich z miast. Obecny w *Spitamegeranomachii* katalog pogromów i strat wyrządzonych przez króliki, krety, szarańczę, węże czy żaby ma pierwowzór w encyklopedii Pliniusza (VIII, 43). Również stamtąd pochodzą uwagi o szczególnej czci Egipcjan dla bocianów zwalczających plagę węży²⁰ (X, 40):

13 Szerzej o tym pisze J. Wójcicki (tenże, „*Początki królów rzymskich*” *Jana Achacego Kmita przekładem?*, „Napis. Tom poświęcony literaturze okolicznościowej i użytkowej” 1998, seria 4, s. 28).

14 Zob. K. Wójciga, „*Penelopea*” *Jana Achacego Kmita wobec „Listu 1” św. Hieronima ze Strydonu oraz „Zuzanny” Jana Kochanowskiego*, „Meluzyna. Dawna literatura i kultura” 2015, nr 2, s. 43–55.

15 Zob. J.A. Kmita, *Pasterskie Publijusa Wergilijusza Marona rozmowy*, oprac. J. Wójcicki, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.

16 Zob. M. Cytowska, *U źródle „Łowu Dyjanny” Jana Achacego Kmita*, „Meander” 1962, z. 4, s. 215–223.

17 Zob. A. Stężyła, „*De ave Phoenixe*” *Laktancjusza a „Feniks” Jana Achacego Kmita*, „Barok. Historia – literatura – sztuka” 2010, nr 2, s. 79–96.

18 Zob. J. Wójcicki, dz. cyt., s. 29–31.

19 A. Brückner, dz. cyt., s. 157–158.

20 Bociany Pliniusza to prawdopodobnie dławigady, afrykańskie bocianowate.

Ale to nie nowina: miasto królikowie
 W Hiszpaniej stracili, w Tesalej kretowie,
 A w pizańskim też kraju mrówce gród osiadły
 I ludzi barzo wiele nad brzegami zjadły.
 Żaby z jednego miasta Francuzy wyгнаły,
 Gijar, wyspę Cykladę, myszy otrzymały.
 Szarańcza też w Afryce ludzi zwyganiała,
 A we Włoszech Amikły gadzina pobrała.
 Egipczycy dla wężów bocianów wzywają
 I zabijać żadnego nigdy tam nie dają.
 Cyrenijacy boga Achora też proszą,
 Aby ich od much bronił, ofiary mu noszą.
 (ks. I, w. 105–116)

Kmita zdaje się wiernie przepisywać rewelacje rzymskiego historyka, aż dochodzi do fragmentu „**Cyrenijacy boga Achora też proszą, / Aby ich od much bronił, ofiary mu noszą**” (ks. I, w. 15–16). W pełnym wydaniu polsko-łacińskim Jana Łukaszewicza z 1845 r. nie ma ani Achora, ani „Cyrenijaków”, jest inny bóg i inne miasto:

Invocant et Aegyptii ibes suas contra serpentium adventum: et **Elei Myiagron Deum** [podkr. – A.G.], muscarium multitudine pestilentiam afferente: quae protinus inte-reunt, quam litatum est ei Deo.
 I Egipcyanie wzywają swego Ibisa przeciw przybyciu węży, a Eleowie swego boga much [przypis tłumacza: * *myiagron*], gdy mnóstwo much zagraża im zarazą; muchy te giną natychmiast, po uczynieniu bogu temu ofiary²¹.

Podobnie w bliższym czasom Kmita łacińskim wydaniu z 1669 r.²²

Jednakże wersję z Achorem cytował też dwie dekady po Kmicie angielski badacz mitologii syryjskiej John Selden. Zastanawiał się nad tym Oric Bates w *The Eastern Libyans* (1914 r.):

I am ignorant as to the editon of Pliny used by Seldon, but the texts of Detlefson, Sillig, and Franz, and even that of Erasmus (Basle, 1539), regularly give “Elei” for “Cyreniaci” and “Myiagron” for “Achorum”²³.

²¹ K[aja] *Pliniusza Historyi naturalnej ksiąg XXXVII*, przekł. z łac. J. Łukaszewicz, w księgarni i drukarni tegoż, Poznań 1845. Podstawą dla tłumaczenia Łukaszewicza był tekst z edycji Jeana Hardouina (1723 r.), powtórzony w tzw. edycji baponckiej (1783 r.).

²² C[aii] *Plinii Secundi „Naturalis historiae”, cum commentarris et adnotationibus* H. Bersari et al., apud Hackios, Lugd[ini]-Batav[orum]-Roterodami 1668–1669, https://la.wikisource.org/wiki/Naturalis_Historia [dostęp 7.11.2018].

²³ O. Bates, *The Eastern Libyans (An Essay)*, Frank Cass and Company Limited, London 1914, Chapter VIII: Religion, p. 185, <https://books.google.pl/books?id=vVAAAgAAQBAJ&pg=PA185&lp->

Nieznaną jest mi edycja Pliniusza, z której korzystał Selden, ale teksty Detlefsona, Silliga, Franza, a nawet Erazma (Bazylea, 1539) regularnie podają „Elei” w miejsce „Cyreniaci” i „Myiagron” w miejsce Achorum” [przeł. – A.G.].

Zachodnioeuropejski badacz ułatwił wyjaśnienie tego, co wydawało się przeszkodą w uznaniu, że Kmita posiłkował się *Historią naturalną*. Potwierdził tradycję jakiegoś innego przekazu Pliniusza, na tyle rozpowszechnionego, że był w XVI wieku znany i w Polsce, i w Europie Zachodniej. Choć stanowiło to poboczny nurt prac nad tekstem *Spitamegeranomachii*, odsłoniło ciekawy aspekt erudycji autora poematu: ewentualną lekturę nieistniejącego (?) dziś wydania Pliniusza.

Kot czy małpa?

Pytania, które pojawiały się w trakcie pracy nad edycją *Spitamegeranomachii*, dotyczyły niejednokrotnie drobiazków, a ilość czasu poświęconego na poszukiwanie odpowiedzi była zazwyczaj niewspółmierna do wagi przedmiotu. Zmagania edytorskie okazywały się równie heroikomiczne, jak sam poemat. Dobrym przykładem było pytanie o rodzaj skóry, w jaką odziany był pigmejski rotmistrz Ips:

Ips jednak, co mógł, odbił, bronił z swojej strony,
Ale iże już barzo kilkakroć raniony,
Kota na nim poklwali, sowę wypierzyli,
A z kaftana bawełnę wszystkę zwywłóczyli.
(ks. II, w. 298–292)

W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* cytując wers „kota na nim poklwali” pod hasłem „kot”²⁴ sugeruje się, że żurawie dziobiąc małego pigmejskiego rycerza podarły na nim nie futerko kocie, lecz małpie.

Istniała wówczas nazwa „kot morski”, czyli zamorski, dla małpy. Odpowiadałaby zoologicznym realiom Indii, jednakże Kmita nigdzie dwuczłonowej nazwy nie użył. Brak wystarczających podstaw, aby twierdzić, że Kmita stosował słowo „kot” w tym znaczeniu. Analiza tekstu wskazuje, że:

1. Pigmejscy rycerze nosili równolegle obie te ozdoby żołnierskiej zbroi. W księdze II pisze się zarówno o skórkach kocich, jak i małpich, poniewierających się na pobojuwisku obok skór tchórzów i sów: „Koci leżą po ziemi, tchórzów pełne rowy, / Ani małpy pomogły, ni rogate sowy” (w. 529–530).

g=PA185&dq=selden,+achor+,+Bates&source=bl&ots=wyOBtHhsEr&sig=ass8rtRUWolfP4ZGFh-HXZ1H9jj8&hl=pl&sa=X&ved=2ahUKEwj0sYDL3L_eAhUEzaQKHZkGCtcQ6AEwA3oECAkQA-Q#v=onepage&q=selden%2C%20achor%20%2C%20Bates&f=false [dostęp 6.11.2018].

²⁴ Kot, w: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. Mayenowa, F. Peptowski, K. Mrowcewicz, P. Potoniec, t. 11, Wrocław 1978, s. 76.

2. Skórę małpą nazywa się wprost małpą albo koczkodanem: „A małpa się u szyje jego powiesiła” (ks. II, w. 15), „w koczkodanie ogromno” (ks. II, w. 19).

Trzeba było więc zrezygnować z podpowiedzi autorów *Słownika* i przyjąć, że „kot” w *Spitamegeranomachii* oznacza po prostu skórę kocią, stosownie niedużą w porównaniu z husarskim „lampartem”. Potwierdzałby to ostatecznie użyty w innym miejscu epitet: „Kot przezeń lekkonogi wisi z jednej strony” (ks. I, w. 210). Lekkonogi, czyli szybki i zwinny, ten „który letkie ma nogi do biegania”²⁵. O małpie tak nie powiemy.

Do swojej opowieści Kmita zbierał z najrozmaitszych źródeł okruchy informacji na temat mitycznych Pigmejów. Pieczołowity „kronikarz” losów pigmejskich wykorzystał porównanie z III księgi *Iliady* (świeżo przetłumaczonej przez Kochanowskiego jako *Monomachia Parysowa z Menelausem*), dwuwiersz z XIII satyry Juwenalisa, ciekawostki z geograficzno-przyrodniczego kompendium Pliniusza²⁶. Wydaje się, że jego kompilacyjne ucho złowiło podpowiedź nawet w czterowersowej fraszce Kochanowskiego *Do Pawełka*:

Kiedy żorawie polecą za morze,
Nie bywaj często, Pawełku, na dworze,
Aby na tobie nie poklwali skóry,
Mnimając, żeś ty z Pigmeolów który²⁷.

Stąd, można podejrzewać, przewędrowało do *Spitamegeranomachii* wyrażenie „poklwać na kimś skórę”. We fraszce, będącej żartem na temat niewielkiego wzrostu adresata, poeta ostrzega Pawełka przed żurawiami, które mogłyby wziąć go za Pigmeja²⁸. Znaczenie przenośne tego wyrażenia (zadać komuś rany klute) w *Spitamegeranomachii* rozrosło się w obraz podartej ptasimi dziobami „husarskiej” kociej skóry na rycerzu pigmejskim.

Kmity „myślistwo ptasze”

Łamigłówki tego rodzaju uczą początkującego edytora, że warte uwagi są czasem miejsca na pozór jasne, samotłumaczące się w dzisiejszej polszczyźnie. Na przykład w ks. II czytamy, że hardym żurawim posłom, którzy nie zdjęli czapek przed królem pigmejskim, za karę „Dano złożenie w kuchni, tam gdy je przywiedli, /

²⁵ Lekki, w: M.S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2 (G–L), wyd. 3 fotoofsetowe, Państwowy Instytut Wydawniczy, Poznań 1951, s. 615.

²⁶ Odniesienia te, sugerowane wcześniej przez innych badaczy, omówiłam w pracy *Zaplecze inwencyjne „Spitamegeranomachii” Jana Achacego Kmity*, „Meluzyna. Dawna literatura i kultura” 2015, nr 2, s. 23–41.

²⁷ J. Kochanowski, *Fraszki*, oprac. J. Pelc, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1998, s. 25.

²⁸ Na obecność motywu geranomachii w twórczości Kochanowskiego, którą Kmita się inspirował, wskazuje już Sokolski (*dz. cyt.*, s. 25).

Pobito, powarzone i na obiad zjedli” (w. 449). Ten tekst jest jednym z niewielu miejsc, gdzie Kmita uchyla konwencję uczłowieczania swoich żurawich rycerzy. W kuchni przestają oni być ludźmi, a stają się – zgodnie z naturalnym porządkiem – pożywieniem ludzi. Wszystko jasne: król odsyła hardych posłów, którym „dano złożenie w kuchni”, słudzy wiodą ich pod nóż. Ale w komentarzu kropkę nad „i” postawi się dopiero wtedy, gdy się powie, że „dać złożenie” znaczyło w XVI wieku udzielić schronienia, noclegu²⁹.

Zabawnym odkryciem było to, że Kmita, znawca ptaków i prawdopodobnie piśmiennictwa traktującego o nich (w tym być może *Myślistwa ptaszego* Mateusza Cygańskiego³⁰), robił żarty z użyciem łacińskich ptasich nazw gatunkowych. Jedyna żeńska ptasia bohaterka uhonorowana w *Spitamegeranomachii* imieniem, nazwana została Palamedeą (ks. II, w. 211), co jest zbieżne z zoologiczną nazwą skrzydłoszpona rogatego. *Palamedea cornuta* to gatunek egzotycznego kuraka, bardzo bitnego w czasie walk godowych, zbrojnego w ostrogi na skrzydłach.

Żart podobnego rodzaju uczynił Kmita umieszczając wśród sojuszników pigmejskich strzyżyki (ks. II, w. 509). Niepozorne³¹ i łatwe do pokonania („strzyże prędko potarto”), uczestniczyły w walce prawdopodobnie dlatego, że ich łacińska nazwa brzmi *Troglodytes* (jaskiniowiec). Strzyżyki były zatem „imiennikami” mitycznych Troglodytów, których Kmita za Pliniuszem przedstawił jako sąsiadów oraz ważnych i walecznych sprzymierzeńców Pigmejów.

Oto inna zagadka: dlaczego „panny zakryte” miałyby być ratunkiem dla przegrywających ludzi? Gdy żurawie zaczęły zwyciężać Pigmejów, Kmita pisał: „W procach jeszcze nadzieja i w pannach zakrytych, / I w sokołach dalekich, i w kobcach obfitych” (ks. II, w. 461–462). Linde (a za nim Brückner) twierdzi, że „panna” to pęta na ręce i szyję³². „Panny zakryte” oznaczają tu może jednak rodzaj maskowanych sieci na ptaki. Sieci, podobnie jak proce, są narzędziem polowania, a nie rzemiosła wojennego. Także sokoły i „kobce” (kobuzy), jako ptaki układane do łowów³³, są pomocą myśliwego. Brzmi to jak odpowiedź z poziomu narratora, „spoza kadru”, żeby przegrywający z ptakiem człowiek porzucił konwencję rycerskiej wojny, a wrócił do wypróbowanych sposobów myśliwskich.

29 *Złożenie*, w: M.S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 6 (U–Z), s. 1094.

30 M. Cygański, *Myślistwo ptasze*, druk. J. Siebeneicher, Kraków 1584.

31 Strzyżyk to jeden najmniejszych gatunków ptaków europejskich.

32 *Panna*, w: M.S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 4 (P), s. 37; A. Brückner, *dz. cyt.*, s. 159.

33 Nawiasem mówiąc, niektóre nazwy ptaków przenoszone były na myśliwskie utensylia (strzelby, obierze), por. „JASTRZĄB albo FALKONET pewny gatunek dawnej strzelby” (W. Kozłowski, *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*, Drukarnia N. Glucksberga, Warszawa 1822, s. 33), „KOBIEC pewny gatunek sieci na ptaki” (tamże, s. 39). Dostępny: http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F104156%2Findex.djvu&p=50 [dostęp 2.11.2018].

W tę myśl wpisywałaby się też końcowa fraza *Spitamegeranomachii*: „By były sępy z Baby, orły z Hoł przybyły, / [...] wygraliby byli. / Już więcej wstępny bojem z nimi nie walczyli, / ale je szerokimi sieciami łowili” (ks. II, w. 631–632; 634–636). Wróciłby porządek, kiedy to ludzie są myśliwymi, a ptaki zwierzyną łowną.

Pytanie, czy „orły” z hal tatrzańskich i „sępy z **Baby**” nie są kolegami Jana Achacego Kmity z towarzystwa literackich żartownisiów **Rzeczpospolitej Babińskiej**. Trudno na to odpowiedzieć jednoznacznie. Sokolski mając tę ewentualność na uwadze pisze:

Wydaje mi się, że *Spitamegeranomachia* Jana Achacego Kmity miała być przede wszystkim pewną utrzymaną w karnawałowej konwencji literacką zabawą, tekstem skierowanym głównie do bardzo specyficznego kręgu czytelników. Wiele wskazuje na to, że środowiskiem tym była sławna Rzeczpospolita Babińska, w której kręgu bocheński wierszopis przez wiele lat się obracał [...]³⁴.

Niewątpliwym adresatem poematu jest żołnierz Batorego, Jan Krzysztof Szydłowski³⁵. Osoba Kmity łączy oba towarzystwa: weteranów wojen moskiewskich i babińczyków, trzeba więc brać pod uwagę obie grupy jako odbiorców heroikomicznego żartu. Intencje ludyczne opowieści o geranomachii potwierdza parafraza żartu Erazma z Rotterdamu dokonana przez Kmitę w wierszu dedykacyjnym dla Szydłowskiego. Niderlandzki uczoney swój traktat *Pochwała Głupoty* poprzedził usprawiedliwieniem, że wielcy pisarze nieraz dla zabawy pisali rzeczy błahe³⁶. Kmita, parodiując tę konwencję, za Erazmem wymienia tych, którzy wcześniej ulegli pokusie dziecięcej zabawy „jeżdżenia na trzcinie”³⁷.

34 J. Sokolski, dz. cyt., s. 304. Owocem literackich zabaw Kmity w tym towarzystwie jest satyryczny utwór *Morocosmea babińskie* (zob. *Akta Rzeczpospolitej Babińskiej*, wyd. S. Windakiewicz, Kraków 1894, s. 141–150).

35 Kmita dedykuje swoje dzieło towarzyszowi broni – Krzysztofowi Szydłowskiemu (obaj byli weteranami wypraw moskiewskich króla Stefana Batorego z lat 1577–1582).

36 Zob. Erazm z Rotterdamu, *List Erazma do Tomasza Morusa*, w: tenże, *Wybór pism*, przekł. M. Cytowska, E. Jędrkiewicz, M. Mejer, wybór wstęp i komentarz M. Cytowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 5–7.

37 Wśród nieściśle wskazanych za Erazmem utworów komicznych znalazł się „Świerzczek sławnego Plutarcha” (ks. I, w. 7–8). Ten świerzczek jest pomyłką polskiego wierszopisa, pokutującą długo, bo obecną jeszcze u Wacława Potockiego (*O fraszkach*); wspomina o tym Radosław Grzeskowiak (tenże, *Pchła – zapoznany temat erotyczny dawnej poezji*, [w:] *Miniatura i mikrologia literacka*, t. 3, red. A. Nawarecki, współudź. B. Mytych, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003, s. 28). Maksymilian Kawczyński, w 1900 r. opracowując *Metamorfozy Apulejusza* i zawarty w nich dialog *Gryllos, czyli o rozumności nierozumnych zwierząt*, sprostował przy okazji pomyłkę Kmity. Tytułowym uczestnikiem dialogów z Odyseuszem i Kirke jest oczywiście wieprz – gryllos, nie świerzczek – gryllus (M. Kawczyński, *Apulejusza „Metamorfozy”, czyli powieść o złotym ośle*, Wydawnictwo Akademii Umiejętności, Kraków 1900, s. 1).

Spitamegeranomachia odczytana na nowo?

Metodą twórczą, jaką obrał Jan Achacy Kmita, było kompilowanie okrucichów „informacji” na temat geranomachii z najrozmaitszych literackich źródeł. Pieczołowity kronikarz wojen pigmejskich czerpał pomysły zarówno od autorów starożytnych (Homer, Pliniusz, Juwenalis), jak i współczesnych sobie (Kochanowski). Nie brak też w *Spitamegeranomachii* nawiązań innego rodzaju, wzbogacających pigmejsko-żurawie uniwersum.

Drobiazgi tu przedstawione rzucają światło na hybrydalne cechy gatunkowe utworu. Systematyczne porównanie z oświeceniowymi poematami heroikomicznymi pozwoliłoby uwypuklić oryginalność związku tego szesnastowiecznego poematu zarówno z topiką eposu bohaterskiego, jak i tradycjami komizmu. Roman Krzywy pisze o przydatności tego rodzaju badań dla właściwego odczytania utworów literatury dawnej³⁸. Byłby to pożądany kierunek badań nad *Spitamegeranomachią* po ustaleniach faktograficznych i filologicznych.

Bibliografia

- Bates Oric, *The Eastern Libyans (An Essay)*, Frank Cass and Company Limited, London 1914, https://books.google.pl/books?id=vVAAAgAAQBAJ&pg=PA185&lp-g=PA185&dq=selden,+achor+,+Bates&source=bl&ots=wyOBtHhsEr&sig=ass-8rtRUWolP4ZGFhHXZ1H9jj8&hl=pl&sa=X&ved=2ahUKEwj0sYDL3L_eAhUEzaQKHZkGCtcQ6AEwA3oECAkQAQ#v=onepage&q=selden%2C%20achor%20%2C%20Bates&f=false [dostęp 6.11.2018].
- Brückner Aleksander, *Drobiazgi krytyczne*, „Prace Filologiczne” 1907, t. 6, s. 151–164.
- Cygański Mateusz, *Mysłstwo ptasze*, druk. Jakub Siebeneicher, Kraków 1584.
- Cytowska Maria, *U źródeł „Łowu Dyjanny” Jana Achacego Kmita*, „Meander” 1962, z. 4, s. 215–223.
- Erazm z Rotterdamu, *List Erazma do Tomasza Morusa*, w: Erazm z Rotterdamu, *Wybór pism*, przekł. Maria Cytowska, Edwin Jędrkiewicz, Mieczysław Mejer, wybór wstęp i komentarz Maria Cytowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992, s. 3–9.
- Goszczyńska Aleksandra, „*Spitamegeranomachia*” Jana Achacego Kmita – edycja książki pierwszej, „Meluzyna. Dawna literatura i kultura” 2017, nr 1, s. 91–115.

38 R. Krzywy, *Sztuka wyborów i dar inwencji. Studium o strukturze gatunkowej poematów Jana Kochanowskiego*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2008, s. 16–17. Podjęłam taką wstępną próbę analizy kompozycji, topiki i szablonów stylistycznych poematu we wzmiankowanym artykule *Zaplecze inwencyjne „Spitamegeranomachii” Jana Achacego Kmita*.

- Goszczyńska Aleksandra, „*Spitamegeranomachia*” Jana Achacego Kmity – edycja książki drugiej, „Meluzyna. Dawna literatura i kultura” 2017, nr 2, s. 74–105.
- Goszczyńska Aleksandra, *Zaplecze inwencyjne „Spitamegeranomachii” Jana Achacego Kmity*, „Meluzyna. Dawna literatura i kultura” 2015, nr 2, s. 23–41.
- Gruchała Janusz S., *Przypisy czy komentarz? O funkcji objaśnień w edycji naukowej „Sztuka Edycji”* 2017, nr 2 (12), s. 7–16.
- Grześkowiak Radosław, *Pchła – zapoznany temat erotyczny dawnej poezji*, [w:] *Miniatura i mikrologia literacka*, t. 3, red. A. Nawarecki, współudz. B. Mytych, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 9–28, Katowice 2003.
- J[an] Stok, M[elchior] Pudłowski, J[an] A[chacy] Kmity, *Powieści wierszowane 1564–1610*, wyd. Samuel Adalberg, Kraków 1897.
- Kawczyński Maksymilian, *Apulejusza „Metamorfozy”, czyli powieść o złotym osle*, Wydawnictwo Akademii Umiejętności, Kraków 1900.
- Kmity Jan Achacy, *Pasterskie Publijusa Wergilijusza Marona rozmowy*, oprac. Jacek Wójcicki, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.
- Kmity Jan Achacy, *Spitamegeranomachia*, druk. J. Kobyliński, Kraków 1595.
- Kochanowski Jan, *Fraszki*, oprac. Janusz Pelc, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1998.
- Krzywy Roman, *Sztuka wyborów i dar inwencji. Studium o strukturze gatunkowej poematów Jana Kochanowskiego*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 2008.
- Linde M. Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, wyd. 3 fotooffsetowe, Państwowy Instytut Wydawniczy, Poznań 1951.
- Mroczek Katarzyna, *Epos heroikomiczny*, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze, renesans, barok*, red. Teresa Michałowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 192–194.
- Plinius Secundus Caius, *K[aja] Pliniusza Historiji naturalnej ksiąg XXXVII*, przekł. z łac. Józef Łukaszewicz, w księgarni i drukarni Józefa Łukaszewicza, Poznań 1845.
- Plinius Secundus Caius, *Naturalis historiae, cum commentarris et adnotationibus* Hermolai Bersari et al., apud Hackios, Lugd[ini]–Batav[orum]–Rotterdami 1668–1669, https://la.wikisource.org/wiki/Naturalis_Historia [dostęp 7.11.2018].
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. Maria Mayenowa, Franciszek Peplowski, Krzysztof Mrowcewicz, Patrycja Potoniec, t. 1–34 (A–Roztyrkość), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1966–2012 [nie ukończony].
- Sokolski Jacek, „*Paradoxografia heroicomicą*”. *Garść uwag o „Spitamegeranomachii” Jana Achacego Kmity*, w: *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. Wiesław Pawlak, Magdalena Piskała, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012, s. 294–304.
- Stężała Aleksandra, „*De ave Phoenice*” Laktancjusza a „*Feniks*” Jana Achacego Kmity, „*Barok. Historia – literatura – sztuka*” 2010, nr 2, s. 79–96.

Wójcicki Jacek, „Początki królów rzymskich” Jana Achacego Kmity przekładem?, „Napis.

Tom poświęcony literaturze okolicznościowej i użytkowej” 1998, Seria 4, s. 19–36.

Wójciga Karolina, „Penelopea” Jana Achacego Kmity wobec Listu św. Hieronima ze Strydonu oraz „Zuzanny” Jana Kochanowskiego, „Meluzyna. Dawna literatura i kultura” 2015, nr 2, s. 43–55

Ziomek Jerzy, *Reneseas*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Aleksandra Goszczyńska

Zagadki *Spitamegeranomachii*, czyli o komentarzu edytorskim do poematu Jana Achacego Kmity

Streszczenie

Artykuł *Zagadki edytorskie „Spitamegeranomachii” Jana Achacego Kmity* jest wyrywkowym opisem prac nad dwuczęściową publikacją „*Spitamegeranomachia*” Jana Achacego Kmity – edycja..., która ukazała się w czasopiśmie „Meluzyna. Dawna literatura i kultura” (2017 r.). Nowa edycja poematu opierała się na pierwodruku (1595 r.) i jego XIX-wiecznej reedycji (1897 r.), spożytkowano też przyczynki edytorskie Aleksandra Brücknera i Jacka Sokolskiego. Artykuł obrazuje trudności pokonane w trakcie komentowania tekstu. Wskazuje się jednocześnie na brak obszerniejszego opracowania struktury gatunkowej poematu: kwalifikowany jest on jako heroikomikum, ale też jako poemat aluzyjny lub satyryczno-polityczny.

Słowa kluczowe: *Spitamegeranomachia*; Jan Achacy Kmita; poemat heroikomiczny; *geranomachia*; edycja

Editorial issues of *Spitamegeranomachia* by Jan Achacy Kmita

Summary

The paper *Editorial issues of “Spitamegeranomachia” by Jan Achacy Kmita* is a piecemeal report on the work on the two-part publication “*Spitamegeranomachia*” of Jan Achacy Kmita – edition..., which appeared in the journal “Meluzyna.

Dawna literatura i kultura” (2017). The new edition of the poem was based on the first print (1595) and its nineteenth-century re-edition (1897). The editorial contributions of Aleksander Brückner and Jacek Sokolski were also used. The article illustrates the difficulties that were overcome during the commenting of the text and indicates at the same time the lack of the poem's more extensive study of the genre structure in the known literature. It is qualified as a heroicomic but also as an allusive or satirical-political poem.

Keywords: *Spitamegeranomachia*; Jan Achacy Kmita; mock-heroic poem; *geranomachia*; edition

Mgr Aleksandra Goszczyńska – ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim (specjalizacje: edytorska i grafika komputerowa). Jej praca magisterska (edycja *Rozmowy z Turczyńcem...* Bartłomieja Georgiewicza) przygotowana pod kierunkiem dr. hab. Michała Kurana uzyskała pierwszą lokatę w wydziałowym konkursie na najlepszą pracę magisterską napisaną na Wydziale Filologicznym w roku akademickim 2016/2017, nagrodę Fundacji Uniwersytetu Łódzkiego oraz nagrodę specjalną dla prac inspirowanych dorobkiem Czesława Zgorzelskiego lub innych wybitnych polonistów w ogólnopolskim Konkursie im. Czesława Zgorzelskiego organizowanym przez Konferencję Polonistyk Uniwersyteckich. Część wyników badań autorka opisała w artykule „*Rozmowa z Turczyńcem o wierze krześcijańskiej*” Bartłomieja Georgiewicza jako XVI-wieczna realizacja misji antyturskiej w Polsce. Autorka działa w Kole Naukowym Literatury i Kultury Staropolskiej afiliowanym przy Zakładzie Literatury Dawnej i Nauk Pomocniczych w Instytucie Filologii Polskiej i Logopedii UŁ. Publikowała artykuły o Kmicie w czasopiśmie „Meluzyna” i w tomie *Motywy fauny i flory w literaturze i kulturze*.